

Problemy polskiej energetyki w perspektywie socjologicznej Problems of the Polish energy system from the sociological perspective

Paweł Ruszkowski

Collegium Civitas

Abstract

The article offers the conceptualization of energy in a systemic way, as the interrelated fields of the game. The interests of various sectors intersect in the area of electrical power engineering. The search for social and political mechanisms that will limit the power field effect on the functioning of energy production is also an important theme.

Key words – fields of the game, interests of various sectors, electrical power engineering, social and political mechanisms

Socjologiczne badania problematyki energetycznej

Systematyczne zainteresowanie nauk społecznych problemami szeroko rozumianej energetyki pojawiło się w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w związku z kryzysem energetycznym oraz powstaniem energetyki jądrowej. W centrum zainteresowania badaczy znalazły się kwestie ograniczeń dostępu do nośników energetycznych, oszczędności zużycia energii (zarówno przez odbiorców indywidualnych, jak biznesowych) oraz zagrożeń bezpieczeństwa związanych z upowszechnieniem elektrowni atomowych.

Badania socjologiczne analizowały społeczne konsekwencje kryzysu energetycznego, wskazywały też na potencjał nauk społecznych możliwy do wykorzystania w interdyscyplinarnych badaniach funkcjonowania systemów energetycznych oraz w kształtowaniu polityki energetycznej w układzie krajowym i międzynarodowym [1, s. 94–98].

Interesującym poznawczo rezultatem badań prowadzonych w krajach rozwiniętego kapitalizmu jest stwierdzenie, że poziom zużycia energii przez indywidualnych odbior-

ców przestaje być silnie skorelowany ze wskaźnikami materialnego poziomu życia oraz poziomem dobrobytu. Postawa konsumentów energii staje się wypadkową racjonalnej kalkulacji ekonomicznej oraz oddziaływania stylu życia i związanego z nim systemu wartości, w którym istotną rolę odgrywają wartości ekologiczne [2, s. 149–172].

Stopniowo zainteresowania badaczy społecznych aspektów problematyki energetycznej objęły kwestie interesów i wartości, związanych z postawą indywidualnych konsumentów, kierunkami polityki energetycznej państw oraz zasad funkcjonowania i konkurowania firm energetycznych. .

Aktualnie prowadzone badania społeczne w coraz większym stopniu odnoszą się do kontekstu systemowych zmian cywilizacyjnych, będących skutkiem globalizacji oraz rosnącej świadomości zagrożeń dla środowiska naturalnego, wynikających z oddziaływania technologii energetycznych. Wiele badań prowadzonych jest w interakcji pomiędzy socjologią a ekologią. Mówi się w związku z tym o powstaniu subdyscypliny „socjologii środowiska”.

Nowe obszary badawcze wyznacza polityka klimatyczna, prowadzona przez instytucje UE. Strategicznym celem tej polityki jest osiągnięcie znaczącej redukcji emisji CO₂ – zjawiska towarzyszącego wytwarzaniu energii elektrycznej, ciepła, produkcji przemysłowej oraz z funkcjonowaniu środków transportu.

Ten ogólnie sformułowany cel (tj. ograniczenie zagrożeń środowiska naturalnego przez zmianę technologii energetycznych) jest – przynajmniej na poziomie deklaracyjnym – powszechnie akceptowany, zarówno przez rządy, biznes i jak i opinię publiczną. Zasadnicze rozbieżności pomiędzy różnymi typami interesariuszy dotyczą tempa ograniczenia emisji CO₂ przez poszczególne kraje UE oraz szczegółowych zasad przechodzenia od technologii opartych na konwencjonalnych źródłach energii do technologii wykorzystujących odnawialne źródła. Proponowane przez instytucje UE zmiany technologii energetycznych mają bowiem zasadniczy wpływ na sytuację ekonomiczną całych gospodarek, branż, firm, społeczności lokalnych oraz całej zbiorowości konsumentów.

Z badań prowadzonych w wielu krajach wynika, że wiedza społeczeństw o problematyce energetycznej, o funkcjonowaniu systemów energetycznych ma charakter powierzchniowy. Dylematy polityki energetycznej, które budzą ogromne emocje polityków, biznesmenów i ekspertów, ze znacznym opóźnieniem docierają do świadomości społeczeństwa [1, s.174-177]. Zagrożenie środowiska naturalnego, związane z efektem cieplarnianym znalazło odbicie w sondażach opinii publicznej w Polsce dopiero w roku 2008. We wcześniejszych sondażach badani wskazywali na zagrożenia środowiskowe związane z dziurą ozonową oraz z zanieczyszczeniem powietrza i wody [3].

Systemowe zmiany technologii energetycznych mają też istotny wpływ na sytuację społeczną większości grup, warstw i klas społecznych. Wskazywany jest cały wachlarz różnego typu zagrożeń, ale też nowych szans rozwojowych. „Liczne badania społecznych skutków wydobywania węgla i innych kopalin energetycznych, budowy elektrowni jądrowych i składowisk odpadów promieniotwórczych oraz intensywnej rozbudowy sieci ropociągów i gazociągów przyniosły dużą, ciągle rosnącą liczbę wniosków i ustaleń. W rezultacie obraz skutków szybkiego wzrostu gmin w wyniku realizacji dużej inwestycji energetycznej znacznie się rozjaśnił. Jak wynika z badań, ich wpływ nie jest ani tak jednoznacznie korzystny, jak twierdzą inwestorzy, ani tak wyraźnie negatywny, jak uważają przeciwnicy inwestycji i niektórzy specjaliści. Można raczej powiedzieć, że skutki mają wyraźnie mieszany charakter, co powinno skłaniać naukowców i polityków do nieoceniania tego wpływu jedną syntetyczną miarą” [1, s. 100].

Publikacje socjologiczne informują również o próbach łączenia zadań badawczych z sytuacjami, gdy socjologowie występują w roli ekspertów, rozwiązujących konkretne problemy społeczne, wynikające z wprowadzania innowacji w obszarze energetyki. Znany jest udział socjologów w opracowaniu strategii rozwoju energetyki w Danii [4, s. 249–259], w badaniach dotyczących zmiany postaw Szwajcarów w wyniku realizacji programu „społeczeństwa 2000 watów” [5, s. 175–183], czy w procesie uzyskania społecznej akceptacji dla lokalizacji składowiska odpadów nuklearnych w gminie Eurajoki w Finlandii [6, 427–453].

Warto podkreślić, że udział ekspertów z dziedziny nauk społecznych w procesach wdrażania innowacyjnych rozwiązań w energetyce wiąże się również z wprowadzaniem procedur partycypacyjnych, wymagających aktywnego udziału wszystkich interesariuszy danej sytuacji. Dotyczy to w szczególności procedur konsultacyjnych, związanych z uzyskaniem akceptacji społeczności lokalnych dla decyzji o budowie inwestycji energetycznych, takich jak elektrownie jądrowe, eksploatacja gazu łupkowego czy duże farmy wiatrowe.

Standardowe ramy podejścia partycypacyjnego charakteryzują Zbigniew Łucki i Władysław Misiak na przykładzie doświadczeń duńskich. Ich zadaniem, sukces programu restrukturyzacji energetyki w Danii zapewniły następujące procedury:

1. Polityka energetyczna Danii została sformułowana z uwzględnieniem sporu pomiędzy paternalizmem i przedstawicielami starych technik energetycznych a demokracją.
2. Nowe cele i plany energetyczne stworzono dzięki stałej współpracy parlamentu ze społeczeństwem.

3. Sukces odniesiono dzięki temu, że parlament był w stanie prowadzić częściowo politykę wbrew interesom przedstawicieli starych technik wykorzystywania paliw i kopalnych; ograniczono rolę zamkniętych komisji z nadreprezentacją organizacji związanych z paliwami kopalnymi.
4. Zasadniczą rolę odegrały opisy nowych technik energetycznych i plany rozwoju alternatywnych źródeł energii.
5. Wysoka partycypacja społeczna była oparta na świadomości wyboru spośród różnych opcji rozwoju energetyki.
6. Odbyła się intensywna debata społeczna, w ramach której opisywano, omawiano i realizowano różne opcje” [1, s.132].

Praktyczne rekomendacje

Wydaje się, że powyższe rekomendacje warto zastosować w realiach sporów dotyczących strategii rozwoju polskiej energetyki. Ważne znaczenie ma wyjście poza wąski krąg decyzyjny, jaki tworzą instytucje rządowe oraz komisje sejmowe, czy senackie.

Środowiska społeczne powinny mieć szansę na aktywny i bezpośredni udział w toczącej się debacie. Nie spełnia tych oczekiwań standardowy program konsultacji społecznych, obejmujący związki zawodowe, organizacje pracodawców oraz organizacje pozarządowe. Debata z udziałem interesariuszy społecznych powinna być tak zaplanowana, aby dać szansę rzeczywistej komunikacji międzyśrodowiskowej. Można z dużą pewnością powiedzieć, że ustalenie okresu jednego miesiąca na konsultacje społeczne projektu rządowej koncepcji strategii energetycznej jest przykładem działań pozornych, zniechęcających do dialogu i partycypacji.

Ważne znaczenie ma upowszechnienie w kręgach decydentów przekonania, że procedury partycypacyjne nie im grożą utratą władzy. Zarówno badania naukowe, jak praktyka doradcza wskazują, że stworzenie wiarygodnych mechanizmów komunikacyjnych, które umożliwiają przedstawienie swoich racji różnym kategoriom interesariuszy, ogranicza konflikty i redukuje napięcie społeczne.

Budowanie zaufania pomiędzy władzą a społeczeństwem jest procesem długotrwałym i wymagającym cierpliwości obydwu stron. Trzeba zatem mieć nadzieję, że oferty badawcze i mediacyjne składane przez środowiska akademickie częściej będą spotykać się ze zrozumieniem i wolą współpracy ze strony instytucji rządowych i struktur organizacyjnych branży energetycznej.

W sytuacji, kiedy szerszy dialog dotyczący przyszłości polskiej energetyki ma raczej charakter postulatu niż procedury, istotną funkcję komunikacyjną pełni sondaże opinii publicznej. Zastępowanie dialogu społecznego przez sondaże opinii publicznej ma jedną, lecz istotną wadę. Zazwyczaj przepływ informacji odbywa się w jednym kierunku: władza dowiaduje się o społecznych oczekiwaniach, ale społeczeństwo nie wie, czy władza zamierza je zrealizować.

Preferencje energetyczne Polaków w świetle aktualnych wyników badań sondażowych

Ogólnie można powiedzieć, że badania dotyczące stanu świadomości energetycznej społeczeństwa polskiego są w początkowej fazie rozwoju. W okresie ostatnich kilku lat przeprowadzono kilka sondaży, dotyczących wybranych kwestii energetycznych. Są to raczej próby wstępnego ujęcia poznawczego, niż systematyczne badania naukowe.

W roku 2013 TNS przeprowadził na zlecenia Instytutu Energetyki Odnawialnej badanie pt. „Polacy o źródłach energii odnawialnej. W roku 2014 TNS przeprowadził na zlecenia RWE badanie pt. „Nastawienia Polaków do problemów energetycznych”. W styczniu 2015 r. CBOS zrealizował badanie pt. „Kierunki rozwoju energetyki w Polsce. Opinie o źródłach energii i ich wykorzystaniu”. To badanie CBOS będzie punktem wyjścia niniejszego opracowania [7].

Na początek warto wskazać na istotną trudność w badaniu opinii dotyczących kwestii energetycznych. Wiąże się ona z niskim poziomem wiedzy Polaków na temat technologii energetycznych oraz praktycznych aspektów funkcjonowania systemu energetycznego. W przypadku oceny rządu, czy zaufania do kandydata na prezydenta badany odpowiada na pytania ankietera odwołując się do wiedzy potocznej, przekazów medialnych, czy własnych emocji. Natomiast w przypadku oceny źródeł energii, czy preferencji dotyczących określonych typów instalacji sprawa nieco się komplikuje, gdy badany odnosi się do mało znanych pojęć, takich jak: wydajność energetyczna, koszt wytworzenia energii, poziom bezpieczeństwa czy perspektywiczność źródła. Tym bardziej badania CBOS trzeba uznać za nowatorskie i prowadzące do interesujących poznawczo rezultatów.

Ocena źródeł energii

Prezentowane opinie dotyczą dwóch kryteriów oceny źródeł energii: kryterium bezpieczeństwa danego źródła dla otoczenia (ludzi, środowiska i klimatu) oraz kryterium kosztów pozyskania źródła oraz stworzenia i utrzymania infrastruktury niezbędnej do produkcji i dystrybucji energii.

Kryterium oceny	Rodzaj źródła								
	Węgiel			OZE			Paliwo jądrowe		
	Typ oceny (%)			Typ oceny (%)			Typ oceny (%)		
	Pozyt.	Negat.	T.P.	Pozyt.	Negat.	T.P.	Pozyt.	Negat.	T.P.
Bezpieczeństwo	62	33	5	86	7	7	18	68	14
Koszt wytworzenia	32	56	12	55	28	17	23	45	32

Tab. 1. Ocena źródeł energii

Zauważamy, że zarówno w aspekcie bezpieczeństwa, jaki i kosztów zdecydowanie dominują OZE, nieco niżej oceniany jest węgiel, natomiast bardzo nisko oceniane jest paliwo jądrowe. Aż 68% badanych ocenia bezpieczeństwo paliwa jądrowego jako „niekorzystne”, podczas gdy w przypadku węgla jest to 33%, a w przypadku OZE 7%. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że ponad połowa badanych określa koszt wytworzenia energii z OZE jako „korzystny”.

Wydaje się, że przekonanie o niskim koszcie wytwarzania energii z OZE wiąże się z pozytywnym wizerunkiem energetyki odnawialnej oraz negatywnym wizerunkiem energetyki opartej na węglu.

Strategie rozwoju sektora energetycznego

Z poznawczego oraz politycznego punktów widzenia istotne są społecznie akceptowane wizje przyszłości polskiej energetyki. Badani wypowiedzieli się na ten temat w kontekście preferowanych kierunków inwestycji energetycznych oraz odnieśli się aktualnego dylematu strategicznego: ile energii OZE ile ze źródeł konwencjonalnych?

Typ inwestycji	Forma zaangażowania (w procentach)			
	Zwiększyć inwestycje	Utrzymać na dot. poziomie	Zmniejszyć	Zrezygnować
Budowa elektrowni konwencjonalnych	23	45	17	6
Budowa instalacji OZE	77	11	1	3
Budowa elektrowni atomowych	26	14	11	34

Tab. 2. Preferencje inwestycyjne

Można stwierdzić, że badani wiążą przyszłość sektora energetycznego przede wszystkim z rozwojem energetyki odnawialnej. Na drugim miejscu lokuje się energetyka konwencjonalna, z wysokim wskaźnikiem utrzymania inwestycji na dotychczasowym poziomie. Niski poziom poparcia uzyskała energetyka nuklearna. Biorąc pod uwagę brak elektrowni atomowych w Polsce można wypowiedzi „utrzymać na dotychczasowym poziomie” oraz „zmniejszyć” traktować jako opinie w istocie negatywne – 55% (15% odpowiedzi „trudno powiedzieć”).

Wyniki badań wyraźnie wskazują, że sympatie badanych ogniskują się wokół energetyki odnawialnej oraz energetyki konwencjonalnej. Towarzyszy temu niski poziom społecznego zaufania do energetyki nuklearnej.

W tym kontekście interesujące poznawczo rezultaty przyniosło pytanie, pozwalające na porównanie preferencji badanych, dotyczących odnawialnych oraz nieodnawialnych źródeł energii. Badani dokonali oni wyboru pomiędzy następującymi opiniami:

1. Obecnie należy się skoncentrować na rozwoju odnawialnych źródeł energii – 42%
2. Obecnie należy się skoncentrować na rozwoju nieodnawialnych źródeł energii – 5%
3. Obecnie należy się skoncentrować na rozwoju obu tych gałęzi energetyki w równym stopniu – 46%.

Z zestawienia tego wyniku, że w opinii publicznej występują dwie strategie rozwoju sektora energetycznego: pierwsza jest zorientowana wyłącznie na rozwój OZE, druga to orientacja zrównoważonego rozwoju, nastawiona na pokojową koegzystencję obydwu gałęzi energetyki. Jedynie 7% badanych wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

W odniesieniu do zaprezentowanych wyników badania warto postawić pytanie, w jakim zakresie odmienne koncepcje rozwoju energetyki stanowią odzwierciedlenie położenia społecznego badanych oraz podzielanego przez nich systemu wartości.

Kategorie badanych	Preferowane kierunki rozwoju energetyki (w procentach)	
	Rozwój OZE	Rozwój OZE i źródeł konwencjonalnych w równym stopniu
Wiek 18–24 lata	51	41
Wiek 65 lat i więcej	34	48
Wykształcenie średnie	41	52
Pracownicy administracyjno-biurowi	50	35
Pracownicy usług	36	53
Emeryci	37	46
Osoby o dochodach na osobę do 500 zł	34	53
Osoby o poglądach lewicowych	48	43
Osoby o poglądach centrowych	49	43
Osoby o poglądach prawicowych	34	54
Elektorat PO	51	43
Elektorat PiS	36	53
Przeciwnicy rządu Ewy Kopacz	37	48
Osoby oceniające obecną sytuację polityczną w Polsce jako złą	39	48

Tab. 3. Strategie rozwoju energetyki a cechy społeczno-demograficzne i poglądy polityczne badanych

Zawarte w tabeli nr 3 dane pozwalają na sformułowanie tezy, że **nastawienie badanych wobec przyszłego kierunku rozwoju polskiej energetyki nie ma charakteru oderwanej, przypadkowej opinii, lecz wiąże się zarówno z pozycją społeczną, jak też z poglądami politycznymi, czyli z systemem wartości badanych.**

Zwolennicy strategii rozwoju energetyki opartej o OZE

- Wiek 18-24 lata
- Pracownicy administracyjno-biurowi
- Osoby o poglądach lewicowych
- Osoby o poglądach centrowych
- Elektorat PO

Zwolennicy strategii rozwoju energetyki opartej w równym stopniu o rozwój OZE i źródeł konwencjonalnych

- Wiek 65 lat i więcej
- Wykształcenie średnie
- Pracownicy usług
- Emeryci
- Osoby o dochodach na osobę do 500 zł
- Osoby o poglądach prawicowych
- Elektorat PiS
- Przeciwnicy rządu Ewy Kopacz
- Osoby oceniające obecną sytuację polityczną w Polsce jako złą

Zauważamy, że charakterystyka zwolenników OZE oraz zwolenników równego rozwoju OZE i źródeł konwencjonalnych układa się w pewien symetryczny wzór. Z jednej strony mamy najmłodszą kategorię dorosłych Polaków, osoby związane zawodowo z administracją samorządową i państwową, o światopoglądzie centro-lewicowym, sympatyzujące z Platformą Obywatelską. Z drugiej strony widzimy pokolenie najstarszych wiekiem badanych, co w praktyce oznacza status emeryta. Są to osoby słabo wykształcone, o niskich dochodach, krytyczne wobec rządu Ewy Kopacz, negatywnie oceniające sytuację polityczną w Polsce. Temu podejściu towarzyszy zdecydowanie prawicowy światopogląd oraz propisowskie sympatie polityczne.

Perspektywa poznawcza socjologii energetyki

Potrzeba specjalistycznych badań w trójkącie problemowym: energetyka – społeczeństwo – polityka wynika z rosnącego wpływu procesów zachodzących w energetyce na życie społeczne oraz na stan środowiska naturalnego. Stopniowo rośnie też stan wiedzy społeczeństwa o szansach i zagrożeniach, związanych z rozwojem technologii energetycznych. Tempo i kierunek zmian systemów energetycznych (w szczególności

dotyczy to elektroenergetyki) w coraz większym stopniu wpływają na sytuację gospodarczą w Europie i świecie.

Analizy teoretyczne i badania empiryczne w tym obszarze podejmuje wielu badaczy w różnych krajach zachodnich [8–14] oraz w Polsce [15–17], co uprawnia do zasygnalizowania zjawiska tworzenia się nowej subdyscypliny – **socjologii energetyki**.

Przyjmuję, że socjologia energetyki będzie odwoływać się do podstawowych koncepcji teoretycznych socjologii gospodarki, która uzyskała już pozycję samodzielnej subdyscypliny [18, s.15]. W tym kontekście ramy teoretyczne socjologii energetyki stanowić będą: koncepcja strukturalno-funkcjonalna Talcotta Parsonsa, teoria pola gry Pierra Bourdieau, instytucjonalizm socjologiczny Witolda Morawskiego oraz teoria grup interesów. Jest rzeczą oczywistą, że w ramach niniejszego artykułu nie ma miejsca na szczegółową charakterystykę przesłanek teoretycznych powyższej koncepcji. Zatem przedstawię jedynie krótki opis głównych kategorii, do których może odwoływać się perspektywa badawcza socjologii energetyki.

W koncepcji Parsonsa kluczowe znaczenie kategoria „systemu społecznego” [19]. System jest pewną całością złożoną z części, wzajemnie powiązanych, zwanych podsystemami. Każdy system społeczny wypełnia cztery funkcje: adaptacyjną, osiągania celu, integracyjną oraz kultuwowania wzorów i usuwania napięć. Każda z tych funkcji jest realizowana przez wyspecjalizowany podsystem. Podsystem gospodarczy wytwarza dobra materialne, umożliwiając uczestnikom systemu adaptację do otoczenia. Podsystem polityczny wytwarza stosunki władzy, dzięki którym zachodzi proces mobilizacji zasobów i struktur organizacyjnych do zbiorowych działań. Podsystem integracji wytwarza normy zachowań oraz mechaizmy kontroli społecznej zapewniając solidarne i harmonijne współzycie społeczne. Podsystem kultury wytwarza wartości, stanowiące symboliczną podstawę spójności systemu i wyznaczające reguły komunikacji i wszelkich typów interakcji pomiędzy uczestnikami systemu [20, s. 143].

Według koncepcji Pierra Bourdieu , w ramach każdego podsystemu można wyróżnić **pola gry**, na których rywalizują ze sobą różne podmioty, które wnoszą do sytuacji gry swoje interesy i wartości. Bourdieu definiuje pole jako „(...) sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami. Pozycje zaś są definiowane obiektywnie ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację (situs) w strukturze dystrybucji różnych rodzajów władzy (czy kapitału). **Posiadanie zaś owej władzy (kapitału) określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu.** Jednocześnie uwarunkowania te wynikają z obiektywnych

relacji pozycji zajmowanej wobec innych (relacji dominacji, podporządkowania, równoważności itp.)” [21, s.78].

Pole gry jest układem aktualnych i potencjalnych sił, związanych ze specyficznym dla danego pola typem kapitału. Ten kapitał to taki typ zasobu, który pozwala jego posiadaczowi sprawować władzę, wywierać wpływ, a więc istnieć w danym polu. Siła gracza, jego pozycja w przestrzeni gry, a także strategie grania zależą od wielkości i struktury tego kapitału oraz od ewolucji w czasie rozmiaru i składu posiadanego kapitału. Ten drugi element określa Bourdieu przy pomocy pojęcia **habitusu**, czyli zbioru dyspozycji danego podmiotu, ukształtowanych w wyniku jego społecznej drogi życiowej.

Kluczowe znaczenie ma gra, która toczy się na terenie pola władzy. Celem gry toczącej się na tym polu jest zdobycie kontroli nad całym systemem społecznym, czyli nad zasobami ekonomicznymi i politycznymi, pozwalającymi sprawować władzę nad wszystkimi typami gier i rządzącymi nimi regułami. W tym sensie procesy zachodzące w podsystemie politycznym warunkują sytuację w pozostałych podsystemach.

Ważną procedurą poznawczą, wykorzystującą koncepcję pola gry jest analiza strategiczna danego pola gry. Analiza ta obejmuje działania podmiotów (graczy) ze sfery polityki, biznesu, administracji państwowej i samorządowej, organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Warto mieć na uwadze fakt, że rzeczywista gra obejmuje zwykle wiele powiązanych wzajemnie pól gry, co znacznie komplikuje procedury analityczne.

Według koncepcji instytucjonalizmu socjologicznego Witolda Morawskiego, instytucje stanowią pomost łączący, z jednej strony, struktury ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe, a z drugiej – agencje (podmioty, aktorów). Procesy modernizacji dokonują się w ramach interakcji agencji ze strukturami. Efektywność tych interakcji wzrasta, gdy pośredniczą w nich instytucje. Ułatwia to współpracę oraz porządkuje sytuacje konfliktowe. „Pozostawione sobie agencje tworzyłyby świat anarchii, w którym nic nie byłoby przewidywalne. Pozostawione sobie struktury tworzą świat – teoretycznie – całkowicie przewidywalny, ale zamknięty niczym kontener, świat działający według praw wewnętrznego dynamizmu, niepodlegający żadnym zewnętrznym wpływom, mający charakter logiczny (determinizm), a nie historyczny” [22, s. 95].

Stosowana w niniejszym opracowaniu kategoria „**grupy interesów**” ma odmienne znaczenie niż często stosowane w naukach społecznych pojęcie „grupa interesu” (obejmujące formalne struktury przedstawicielskie społeczeństwa obywatelskiego, takie jak związki zawodowe, czy organizacje pozarządowe). Do teorii grup interesów odwołują się w swoich publikacjach m.in. Krzysztof Jasiński [23], Kaja Gadowska [24] i Andrzej Zybortowicz [25].

Ogólnie można powiedzieć, że odnosimy się tu do zjawisk opartych przede wszystkim o więzi typu nieformalnego, obejmujących interakcje podejmowane raczej z pobudek partykularnych. W ujęciu szerokim pojęcie grupy interesów odnosi się do wszystkich typów aktorów wywierających wpływ na daną sytuację. Mówi się w tym kontekście o interesariuszach (*stake holders*), czyli o udziałowcach w szerokim sensie. Grupy interesów zorientowane na realizację swych partykularnych dążeń są zjawiskiem właściwym różnym historycznym systemom społecznym. Charakterystyczną cechą działań podejmowanych przez grupy interesów jest dążenie do udziału w funkcjonowaniu takiego pola gry, w ramach którego możliwe są nieformalne sposoby oddziaływania na wynik toczącej się gry. Grupy interesów posługują się głównie zasobami kapitału społecznego i politycznego, uzyskując wpływy na działania podejmowane przez graczy formalnych, dzięki zastosowaniu sprawnego komunikowania się, czy też w wyniku szybkiego uzyskiwania ważnych informacji z otoczenia instytucjonalnego.

Grupy interesów różnią się od partii politycznych tym, że nie uczestniczą w wyborach parlamentarnych. Nie tworzą rządów, choć mogą wpływać na nominacje konkretnych ministrów. Nie są opozycją, niemniej mogą inspirować określone inicjatywy polityczne, którym rząd jest przeciwny.

Działają zwykle w przestrzeni społecznej pomiędzy gospodarką, polityką i administracją państwową oraz samorządową. Gra, którą prowadzą, dotyczyć może interesów ekonomicznych i politycznych, lecz najczęściej mamy do czynienia z ich współwystępowaniem, czyli z transakcjami, w których dochodzi do wymiany „dóbr”, związanych z różnymi kategoriami interesów.

Typowe też jest korzystanie przez grupy interesów ze wsparcia struktur o charakterze formalnym: firm, organizacji czy instytucji. Inaczej mówiąc, grupy interesów nie mają swych biur, nie reklamują swojej działalności, nie chwalać się sukcesami. Zadowolają się posiadaniem części władzy [26].

Grupy interesów są to struktury o zdecydowanie elitarnym charakterze, obejmujące kilka, kilkanaście lub co najwyżej kilkadziesiąt osób. Uczestnikami grup interesów są osoby dysponujące określonym kapitałem. Może to być kapitał finansowy, kapitał społeczny, kapitał w postaci specjalistycznej wiedzy. Wpływowe grupy interesów dysponują wszystkimi wymienionymi typami kapitału. Celem działań podejmowanych przez grupy interesów jest wywieranie wpływu na określone decyzje gospodarcze lub polityczne.

Polska elektroenergetyka jako pole gry

W energetyce rozumianej jako gałąź gospodarki, istnieją pola gry różniące się rodzajem zasobów energetycznych. W Polsce głównymi surowcami energetycznymi są: węgiel kamienny, węgiel brunatny, gaz ziemny, ropa naftowa (benzyna i olej napędowy) i odnawialne źródła energii (OZE). Jest również pole gry energii nuklearnej, na którym gra toczy się o powstanie źródła energii nuklearnej (elektrowni). W przypadku węgla zasoby są dobrem narodowym natomiast gaz (w znacznej części) oraz ropa (niemal w całości) są surowcami importowanymi. W przypadku energii nuklearnej zarówno surowiec podstawowy, jak też technologia jego przetwarzania muszą pochodzić z importu.

W każdym polu gry działające podmioty (gracze) dążą do uzyskania różnego typu korzyści, związanych z danym typem zasobu. Z czysto ekonomicznego punktu widzenia podstawowa korzyść dla gracza, to różnica pomiędzy kosztem pozyskania zasobu (np. 1 t węgla), a ceną jego sprzedaży. W rzeczywistej grze, w procesie pozyskiwania zasobów, jak też ich transportu, przetwarzania, magazynowania i dystrybucji bierze udział wiele podmiotów. W konsekwencji występuje szeroki wachlarz korzyści, o które ubiegają się gracze.

Specyfika potrzeb społecznych, związanych z powszechną konsumpcją energii elektrycznej i ciepła sprawia, że **centralne pole gry w energetyce stanowi sektor elektroenergetyczny**. W ramach tego pola dysponenci poszczególnych rodzajów zasobów energetycznych grają o pozycję gracza dominującego. W aktualnych warunkach technologicznych dominują podmioty związane z polem gry węgla kamiennego. Silna jest również pozycja węgla brunatnego, gdyż w praktyce jest to surowiec wydobywany wyłącznie dla potrzeb elektrowni. Od kilku lat trwa ekspansja OZE, co wynika głównie z polityki klimatycznej UE. Najmniej klarowna jest sytuacja w obszarze energetyki nuklearnej, gdzie do kwestii wysokich kosztów kapitałowych, niezbędnych dla zbudowania elektrowni atomowej dochodzi wysoki poziom zagrożenia dla środowiska naturalnego, postrzegany przez opinię publiczną.

Nadrzędna funkcja elektroenergetyki w stosunku do pozostałych pól gry powoduje, że dla zrozumienia mechanizmów funkcjonowania systemu energetycznego, jako całości konieczna jest charakterystyka procesów zachodzących w ramach elektroenergetycznego pola gry. W szczególności ważne jest określenie pozycji tego pola w stosunku do pola władzy, identyfikacja graczy, zajmujących poszczególne pozycje oraz dokonanie bilansu relacji pomiędzy istotnymi graczami.

Dominacja pola władzy nad energetycznym polem gry ma swoje korzenie w centralnie sterowanej gospodarce realnego socjalizmu. Pomimo zmian ład politycznego, jakie nastąpiły w połowie 1989 roku, centralistyczne struktury w elektroenergetyce wykazywały zdumiewającą żywotność. Decyzja o likwidacji Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego podjęta została 30.09.1990 r. tj. ponad rok od powstania rządu Tadeusza Mazowieckiego. Uruchomiony został dzięki temu proces decentralizacji, który doprowadził do powstania ok. 70 samodzielnych przedsiębiorstw państwowych, należących do trzech podsektorów: wytwarzania, przesyłu i dystrybucji.

Ważnym elementem gry politycznej prowadzonej w elektroenergetyce, przedsiębiorstwa tego sektora zostały wyłączone z ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (17.07.1990 r.). W rezultacie, aż do uchwalenia ustawy o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (5.02.1993 r.), cały sektor praktycznie nie podlegał działaniom wynikającym z Planu Balcerowicza. Gracze polityczni, reprezentujący różne opcje polityczne i programy gospodarcze konsekwentnie zmierzali do organizacyjnego oraz właścicielskiego podporządkowania sektora elektroenergetycznego klasie politycznej.

Istotnym czynnikiem umożliwiającym realizację tego podporządkowania były nieformalne grupy interesów, działające wśród kadry menadżerskiej firm elektroenergetycznych, w jednostkach decyzyjnych ministerstw odpowiedzialnych za kwestie gospodarcze, w komisjach sejmowych i senackich, w kierowniczych gremiach partyjnych i związkowych, wreszcie w prywatnym biznesie, powstającym na obrzeżach wielkich państwowych spółek elektroenergetycznych.

Tylko dzięki stałej aktywności grup interesów możliwe było sterowanie procesami decyzyjnymi w instytucjach władzy oraz w samej elektroenergetyce, mimo wielokrotnych zmian elity władzy. W praktyce oznaczało to, że grupy interesów zaangażowane w elektroenergetycznym polu gry potrafiły dogadywać się ponad podziałami partyjnymi. Działanie grup interesów polegało między innymi na uzyskiwaniu informacji dotyczących przygotowywanych aktów prawnych, opracowaniu sugerowanych rozwiązań, oddziaływaniu na opinię publiczną poprzez wypowiedzi eksperckie w mediach oraz wywieranie wpływu na decyzje kadrowe.

Warto podkreślić, że mówimy tu o różnego typu działaniach odbywających się w ramach przepisów prawa. Nie biorę pod uwagę wywierania wpływu poprzez korupcję, szantaż, czy inne formy przestępstw. Z pewnością działalność grup interesów budzi wątpliwości o charakterze etycznym. Operują one często na granicy nepotyzmu i klientelizmu. Nie należy jednak mylić legalnych form wywierania wpływu, takich jak lobbying

czy perswazja, z działaniami prowadzonymi przez organizacje typu mafijnego, czy grupy powiązane ze służbami specjalnymi.

Proces prywatyzacji elektroenergetyki był solidarnie blokowany przez kolejne rządy. Konsekwentna polityka interesariuszy działających na rzecz utrzymania elektroenergetyki w obszarze własności publicznej zakończyła się sukcesem. Sprywatyzowano jedynie nieliczne firmy wytwórcze (Elektrownia „Polaniec”, Elektrownia „Rybnik”, Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, Zespół Elektrociepłowni Warszawskich¹) oraz dystrybucyjne (STOEN, Górnośląski Zakład Energetyczny)².

W latach 2000-2010 nastąpiły głębokie przekształcenia o charakterze konsolidacji pionowej w całego sektora elektroenergetycznego polskiej gospodarki. Kilkadziesiąt firm wytwórczych i dystrybucyjnych zostało przekształconych w cztery wielkie koncerny (PGE, TAURON, ENEA i ENERGA), pozostające własnością Skarbu Państwa. Proces konsolidacji własnościowej został praktycznie zakończony. Opinie ekspertów dotyczące wpływu dokonanych przekształceń na konkurencyjność polskiej gospodarki nie są jednoznaczne. Nie wiadomo również, jaka jest strategia państwa dotycząca dalszej modernizacji elektroenergetyki. Jest to kwestia istotna, w kontekście toczącej się gry o podział wpływów na europejskim rynku energii.

Oddziaływanie pola władzy na elektroenergetyczne pole gry nie ograniczało się do kwestii strukturalnych, lecz dotyczyło szczegółowych regulacji dotyczących funkcjonowania elektroenergetyki. W połowie lat 90-tych wprowadzone zostały kontrakty długoterminowe, które stabilizowały sytuację wytwórców energii elektrycznej. Obejmowały one okres 10–15 lat i gwarantowały uzyskanie środków inwestycyjnych. Było to zarazem rozwiązanie hamujące liberalizację rynku energii. Na przełomie lat 1996/97 ponad 80% obrotu energią elektryczną odbywało się w ramach kontraktów długoterminowych. Nacisk na likwidację KDT pojawił się dopiero po wejściu Polski do UE.

Z punktu widzenia interesów podsektora dystrybucji kluczowe znaczenie miały procesy ustalania cen energii dla poszczególnych grup odbiorców oraz taryfy określające ceny zakupu energii elektrycznej od wytwórców. W latach 90. zasady rozliczeń wewnątrz sektora elektroenergetycznego ustalał właściwy minister (m.innymi minister przemysłu i handlu), natomiast resort finansów ustalał ceny finalne dla odbiorców. Od roku 1997 funkcję ustalania i kontroli cen energii przejął Urząd Regulacji

¹ Po wycofaniu się firmy Wattenfall z rynku polskiego firma została kupiona przez państwowy koncern PGNiG i działa w sektorze publicznym jako PGNiG TERMIKA.

² Poza wymienionymi firmami o znaczącym potencjale, prywatyzacja objęła: Zespół Elektrociepłowni Wybrzeże, Elektrociepłownia Łęg – Kraków, elektrociepłownie łódzkie, Elektrociepłownia Białystok, Elektrociepłownia Karolin – Poznań, Elektrociepłownia Wrocław, Elektrociepłownia Będzin, później – elektrociepłownie Bytom i Zabrze i szereg innych mniejszych.

Energetyki (URE). Wydaje się jednak, że mechanizm uznaniowo-przetargowy jest nadal dominujący. Jego skutkiem jest swoista rywalizacja podsektorów o uzyskanie wpływu na decyzje regulatora.

Pozycje graczy w elektroenergetycznym polu gry

1. Pozycja zarządów firm elektroenergetycznych

Z pewnością zarządy czterech koncernów zajmują pozycje głównych graczy. Pozycje wspierające głównych graczy zajmuje kadra dyrektorska koncernów. Istotnym wyznacznikiem pozycji zarządów spółek działających w sektorze jest fakt, że są to w znaczącej większości jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, bądź spółki z dominującym udziałem państwa. Prostą konsekwencją tej sytuacji jest fakt, że prezes spółki elektroenergetycznej jest przedstawicielem państwa, a jego formalny status jest bliski statusu urzędnika państwowego. W praktyce oznacza to, że podlega on wszelkim wahaniom koniunktury politycznej.

Zarządy działają w warunkach stałej, dwubiegunowej presji politycznej. Z jednej strony są to wytyczne ministerialne, które okresowo ulegają zasadniczym zmianom. Z drugiej strony są to oczekiwania środowisk branżowych, dążących do stabilizacji sytuacji w elektroenergetyce. Utrzymanie podstawowego poziomu racjonalności podejmowanych decyzji wymaga od zarządów dużej elastyczności oraz umiejętności negocjacyjnych w kontaktach zarówno z urzędnikami ministerialnymi, jak też z otoczeniem biznesowym. Jest to sytuacja trudna również z punktu widzenia psychologicznego, występuje tu bowiem element podwójnej tożsamości: identyfikacji z firmą oraz identyfikacji z interesem właściciela, czyli państwem.

2. Operatorzy systemu elektroenergetycznego

W części związanej z przesyłem energii, system elektroenergetyczny składa się z sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnych [27]. Obowiązki Operatora Systemu Przesyłowego pełni firma PSE-Operator S.A. Obowiązki Operatorów Systemów Dystrybucyjnych pełnią lokalni dystrybutorzy energii. Zakres obowiązków obydwu typów operatorów jest ściśle określony, a ich działalność prowadzona jest na podstawie koncesji udzielanych im przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (URE).

Obydwie kategorie j operatorów systemu elektroenergetycznego (OSP i OSD) odpowiedzialne są za sprawne funkcjonowanie infrastruktury technicznej umożliwiającej realizację umów zawartych pomiędzy poszczególnymi uczestnikami rynku energii (wytwórcami, odbiorcami, przedsiębiorstwami obrotu, klientami). Wszelkie czynności umożliwiające bieżący handel energią realizowane są przez operatorów rynku: Operatorów Handlowych (OH) oraz Operatorów Handlowo-Technicznych (OHT).

Spśród wymienionych typów operatorów do kategorii graczy w zaliczyć można firmę PSE-Operator S.A., przede wszystkim z racji odpowiedzialności za bezpieczeństwo Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (100% akcji tej spółki posiada Skarb Państwa). Specyficzny status tej spółki sprawia, że trudno przesądzić, w jakim stopniu jest instytucja pola władzy, a w jakim stopniu gracz w elektroenergetycznym polu gry.

3. Pozycja związków zawodowych

Z szacunkowych danych wynika, że średnio 50% pracowników spółek energetycznych należy do związków zawodowych. Można zatem powiedzieć, że poza górnictwem węgla kamiennego i PKP jest to najsilniejsza w Polsce enklawa ruchu związkowego. We wszystkich firmach reprezentowane są największe, tzw. reprezentatywne centrale związkowe, tj. „Solidarność”, OPZZ i Forum. W głównych spółkach energetycznych działa kilka (5–7) związków zawodowych.

Rola jaką odgrywają związki zawodowe w ramach gry interesów, jaka toczy się wewnątrz elektroenergetyki i wokół niej, nie jest łatwa do określenia. W okresie 25 lat przekształceń gospodarki, koncepcje reformy branży elektroenergetycznej zmieniały się wielokrotnie. Towarzyszyły temu rozmaite eksperymenty polegające m. innymi na wydzielaniu spółek realizujących funkcje usługowe w stosunku do podstawowej działalności firm energetycznych. W większości przypadków eksperymenty te (z różnych powodów) skończyły się niepowodzeniem biznesowym, zwykle natomiast owocowały znaczącą redukcją zatrudnienia.

Z drugiej strony, proces konsolidacji energetyki zawierał program gwarancji pracowniczych, który został przez związki zawodowe zaakceptowany. Utworzenie koncernów spowodowało przekształcenie spółek, takich jak np. Elektrownia „Belchatów”, w jednostki organizacyjne koncernu. Z punktu widzenia prawa pracy pracodawcą stał się koncern. Dla pracowników oraz organizacji związkowych jest to znaczne utrudnienie w artykulacji i obronie interesów. W efekcie związki zawodowe stały się graczem drugoplanowym. Ich wpływ na procesy decyzyjne, zachodzące w koncernach jest niewielki.

4. Pozycja prywatnych firm biznesowych

Otoczenie biznesowe tworzy kilka kategorii graczy. Po pierwsze są to duże firmy zachodnie, takie jak EDF czy RWE, które są zainteresowane udziałem w projektach inwestycyjnych. Inwestycje te dotyczą budowy nowych bloków energetycznych oraz budowy sieci przesyłowych i sieci dystrybucyjnych. Druga kategoria graczy działa w obszarze usług modernizacyjnych oraz remontowych. Trzecia kategoria to usługi „różne”, związanych ze zlecaniem na zewnątrz takich funkcji jak transport, ochrona, zaopatrzenie, itp.

W przypadku średnich i małych firm usługowych jest to pozycja graczy podporządkowanych, w których interesie leży stabilizacja relacji biznesowych z koncernem. Natomiast w przypadku dużych firm, uczestniczących w realizacji projektów inwestycyjnych, określenie pozycji w danym polu gry wymaga szczegółowych analiz.

Relację pomiędzy zarządami spółek energetycznych a biznesem branżowym można przedstawić jako mozaikę pól gry między firmami a ich otoczeniem. Pola te częściowo na siebie zachodzą. Ponadto charakteryzują się one znaczną stabilnością granic i pozycji aktorów. Np. remonty turbin w większości polskich elektrowni wykonuje międzynarodowa korporacja ALSTOM. Nie wynika to jednak z agresywnego marketingu, czy innych technik wywierania wpływu, lecz z faktu, iż firma ALSTOM jest właścicielem technologii, na której oparta jest konstrukcja znaczącej liczby czynnych bloków energetycznych. Oznacza to, że tylko jej usługi gwarantują utrzymanie odpowiedniej sprawności generatorów.

Pomiędzy polem władzy a elektroenergetyką

W pierwszym, burzliwym okresie transformacji 1989-1996 polityką gospodarczą zajmowało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu, natomiast polityką prywatyzacyjną – Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. W połowie lat 90. ukształtował się silny sektor publiczny, obejmujący kilkadziesiąt jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, w tym ok. 100 firm elektroenergetycznych.

Pojawił się znaczący zasób kapitałowy, mający specyficzną postać trwałego połączenia kapitału ekonomicznego i kapitału politycznego, będący zawsze w dyspozycji partii rządzących. Koalicyjny charakter kolejnych rządów spowodował konieczność podziału wpływów w gospodarce pomiędzy koalicjantami. Modelowe rozwiązanie zostało wypracowane przez rząd Włodzimierza Cimoszewicza (koalicja SLD-PSL). Utworzono

Ministerstwo Skarbu Państwa, które objął M. Pietrewicz (PSL) oraz Ministerstwo Gospodarki, którego szefem został W. Kaczmarek (SLD). Formalnie MSP miało zajmować się nadzorem właścicielskim nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa, natomiast MG strategią gospodarczą. W praktyce były to zawsze mniej lub bardziej konkurencyjne ośrodki władzy gospodarczej, kierowane przez wpływowych polityków³. Kolejne rządy traktowały kwestię polityki gospodarczej jako jeden z obszarów gry politycznej, co miało wymierny efekt w postaci niejasnej i niespójnej strategii rozwoju polskiej gospodarki.

Złożoność sytuacji wynika z faktu, że poszczególni gracze wchodzą ze sobą w interakcje w wielu różnych polach gry. Zarządy spółek energetycznych grają w polu władzy z instytucjami rządowymi. Są to: minister skarbu państwa, minister gospodarki, minister finansów, kancelaria premiera. Gra odbywa się w relacjach bilateralnych, lecz również na forum Sejmowej Komisji Gospodarki oraz Senackiej Komisji Gospodarki Narodowej. Interesy spółek energetycznych, związane z cenami energii rozgrywane są w polu gry, w którym dominującą pozycję zajmuje Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Oczywiście URE, jako instytucja administracji państwowej bierze udział w grze jaka odbywa się w polu władzy.

Polityczna zależność elektroenergetyki nie sprowadza się do stosowania partyjnych kryteriów w polityce kadrowej, choć każda zmiana elity władzy skutkuje wymianą kadry zarządzającej w spółkach energetycznych. Kluczowe znaczenie ma mechanizm podejmowania strategicznych decyzji inwestycyjnych, gdzie punkt widzenia zarządów często różni się z perspektywą rządową. Znanym przykładem jest dymisja Krzysztofa Kiliana z funkcji prezesa PGE S.A., w związku inwestycją w Elektrowni „Opole”. Również aktualnie obserwujemy zasadnicze rozbieżności dotyczące skali udziału koncernów energetycznych w restrukturyzacji górnictwa.

Podsumowanie

Zaprezentowana analiza odwołuje się głównie do przykładów zaczerpniętych z sektora elektroenergetycznego. Niemniej uzyskany obraz i wskazane prawidłowości mogą być odnoszone do całego systemu energetycznego. Wynika to przede wszystkim z fak-

³ W kolejnych rządach ministrami w MSP i MG byli odpowiednio: w rządzie Jerzego Buzka – E. Wąsacz i J. Steinhoff; w rządzie L. Millera – W. Kaczmarek i J. Piechota; w rządzie K. Marcinkiewicza – A. Mikosz i P. Woźniak; w rządzie Jarosława Kaczyńskiego – W. Jasiński i P. Woźniak; w pierwszym rządzie Donalda Tuska – A. Grad i W. Pawlak (zestawienie nie uwzględnia wszystkich zmian na stanowiskach ministerialnych).

tu, że w elektroenergetycznym polu gry krzyżują się interesy wszystkich sektorów energetycznych. Ponadto wszystkie sektory energetyczne w podobnym stopniu podlegają wpływowi pola władzy.

Zarysowany wstępnie obraz gry interesów, która toczy się wewnątrz sektora elektroenergetycznego oraz pomiędzy koncernami energetycznymi a instytucjami władzy ma sens nie tylko poznawczy. **Moją intencją jest wskazanie zagrożeń, jakie wynikają z systemowego podporządkowania sektora zmieniającej się koniunkturze politycznej. Główne niebezpieczeństwo wiąże się z partykularyzmem podejścia decydentów politycznych do tworzenia strategii rozwoju polskiej energetyki.**

Jest to koncepcja przetargowo-układowa, w ograniczonym zakresie uwzględniająca rzeczywiste procesy, zachodzące na europejskim i światowym rynku energii. Ponieważ postulaty prywatyzacji elektroenergetyki są czystą utopią polityczną, należy poszukać rozwiązań, które zwiększą wpływ społeczeństwa obywatelskiego oraz opinii publicznej na decyzje strategiczne, dotyczące tego obszaru gospodarki. W tym kontekście konieczne wydaje się zbudowanie nowego modelu konsultacji społecznych, stwarzającego szerokie możliwości artykulacji opinii przez zainteresowane środowiska społeczne, niezależnych ekspertów oraz instytucje naukowe. Zasadnicze znaczenie ma również stworzenie warunków dla wieloaspektowych badań naukowych problematyki rozwoju branży energetycznej, realizowanych przy współpracy wielu środowisk i dyscyplin, zainteresowanych partycypacją w przygotowaniu strategii rozwoju polskiej energetyki.

Polski rynek odbiorców energii elektrycznej, potencjał technologiczny i kapitał społeczny sektora elektroenergetycznego ma w Unii Europejskiej wymierną wartość ekonomiczną i polityczną. Wiele przesłanek o charakterze biznesowym i politycznym wskazuje, że mamy czynienia z procesem głębokich zmian organizacyjno-własnościowych, zachodzących w ramach europejskiego systemu energetycznego. Podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki następuje tu stopniowa koncentracja wpływów w dużych grupach kapitałowych.

Wydaje się, że w tym kontekście celem strategicznym rozwoju polskiej energetyki powinno być dążenie do uzyskania w omawianym procesie statusu partnera, a nie petenta. Przyjęcie takiego celu nie przesądza automatycznie o tym jakie szczegółowe rozwiązania dotyczące polskiego systemu energetycznego są trafne a jakie błędne. Uważam bowiem, że kryterium efektywności ekonomicznej nie jest jedyną podstawą oceny proponowanych rozwiązań. Równie istotne znaczenie mają społeczne i polityczne konsekwencje podjęcia bądź zaniechania określonych działań.

Biznesowe pole gry energetyki europejskiej jest ściśle powiązane z politycznym polem gry, gdzie głównymi graczami są instytucje UE. W tym polu rozgrywana jest kwestia polityki klimatycznej i jej wdrożeniowego narzędzia, jakim jest harmonogram redukcji emisji CO₂. Jak wiadomo przyjęte wytyczne stawiają polskie firmy energetyczne wobec poważnych wyzwań inwestycyjnych. W tym kontekście powraca pytanie o strategię polskiej energetyki, a w szczególności o strategię rozwoju systemu elektroenergetycznego.

Nowe szanse i zagrożenia dla głównych graczy pojawiły się wraz z koncepcją energetyki prosumenckiej, rozumianej jako formalna możliwość produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, w przydomowych instalacjach o małej mocy. Zarysowująca się, ustawowa możliwość wprowadzenia gwarantowanych cen zakupu energii od drobnych wytwórców energii elektrycznej kreuje nowe pole gry. Szacuje się, że liczba gospodarstw domowych (głównie na wsi) zainteresowanych tym projektem może przekroczyć 250 tys. Dla spółek energetycznych jest to rozwiązanie stanowiące poważne wyzwanie koncepcyjno-organizacyjne, przede wszystkim ze względu na wzmocnienie pozycji klientów indywidualnych i osłabienie pozycji rynkowej dystrybutorów energii.

Sympatia opinii publicznej jest najwyraźniej podzielona pomiędzy energetykę odnawialną i energetykę konwencjonalną. Można przypuszczać, że źródłem rosnącej popularności tej pierwszej jest raczej medialny wizerunek „przyjaznej energii” niż z realna wiedza społeczeństwa, dotycząca kosztów wytwarzania i innych szczegółowych kwestii. Stan nastrojów społecznych uzasadnia – moim zdaniem – rekomendację dla zrównoważonej strategii rozwoju polskiej energetyki.

Perspektywa socjologii energetyki, wstępnie zarysowana w niniejszym opracowaniu, wskazuje na istnienie dużego potencjału rozwojowego w obszarze relacji pomiędzy interesariuszami branży energetycznej. Podjęcie wielostronnej współpracy na bazie badań naukowych i pogłębionych analiz strategicznych stwarza szanse na otwartą debatę pomiędzy różnymi punktami widzenia.

Literatura

- [1] Łucki Z., Misiak W. (2010), *Energetyka a społeczeństwo. Aspekty socjologiczne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN
- [2] Rosa E. A., Machlis G. E., Keating K. M. (1988), *Energy and Society* (w:) *Annual Review of Sociology*, t. 14, s. 149–172.

- [3] Boltromiuk A., Burger T. (2008), *Polacy w zwierniadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa
- [4] Lund H. (2000), *Choice awareness, the development of technological and institutional choice in the public debate of Danish energy planning* (w:) *Journal of Environmental Policy and Planning*, 0, t.2, s. 249–259
- [5] Pohl C, Gisler P. (2003), *Barriers and opportunities in realising sustainable energy concepts – an analysis of two Swiss case studies*, (w:) *Energy Policy*, t. 31, nr 2, s.175–183
- [6] Litmanen T. (2008), *The changing role and contribution of social science to nuclear waste management in Finland* (w:) *Energy and Environment*, t. 19, nr 3 + 4, s. 427–453
- [7] Badanie *Aktualne problemy i wydarzenia* (296) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 8–14 stycznia 2015 roku na liczącej 1005 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Opracowanie komunikatu: Natalia Hipsz
- [8] Giddens A. (2009), *The politics of climate change*, Cambridge, Polity
- [9] Grin J., Rotmans J., Geels .F, Loorbach D. (2010), *Transition to sustainable development: new directions in the study of long term transformative change*, London, Routledge
- [10] Elliott D. (1997), *Energy society and environment*, Abingdon, UK, Taylor and Francis
- [11] Kamal S. (2010), *The renewable revolution: how we can fight climate change, prevent energy wars, revitalize the economy and transition to sustainable future*, London, Earthscan
- [12] Michell C. (2010), *The political economy of sustainable energy*, London, Palgrave Mac-Millan
- [13] Speth J. G. (2008), *The bridge at the edge of the world: capitalism, the environment and crossing from crisis to sustainability*, Newhaven, CT, Yale Univ. Press
- [14] Stirling A. (2014), *Transforming power: Social science and the politics of energy choices* (w:) *Energy Research and Social Science*, 1, s. 83–95
- [15] J. Czarzasty (2006), *Energetyka – przebieg restrukturyzacji. Dylemat perspektyw* (w:) *Aktorzy restrukturyzacji – trudne role i wybory*, L. Gilejko (red.), Szkoła Główna Handlowa, Warszawa
- [16] P. Ruszkowski, A. Wójtowicz (red.)(2009), *Grupy interesów a prywatyzacja elektro-energetyki*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR
- [17] P. Ruszkowski (red.) (2010), *Oblicza polskiego konserwatyzmu. Wartości elit branżowych*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa

- [18] Tittenbrun J. (2012), *Gospodarka w społeczeństwie*, Wydawnictwo ZYSK I SKA, Poznań
- [19] Parsons T. (1951), *The Social System*. New York: The Free Press, London: Macmillan Limited.
- [20] Ziółkowski M. (2002), Hasło „System”. *Encyklopedia Socjologii*. t.4, Oficyna Naukowa. Warszawa.
- [21] Bourdieu P., Wacquant L.J.D., (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa
- [22] Morawski W.(2009), *Prometeusz spętany? Próby analiz instytucjonalnych polskiej modernizacji* (w:) Morawski W. (red.) *Modernizacja Polski. Struktury. Agencje. Instytucje*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- [23] Jasiecki K. (2002), *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa
- [24] K. Gadowska K. (2002), *Zjawisko klientelizmu polityczno-ekonomicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- [25] A. Zybertowicz (2008), *Przemoc „układu” – na przykładzie sieci biznesowej Zygmunta Solorza* (w:) R. Sojak, A. Zybertowicz, *Transformacja podszyta przemocą. O nieformalnych mechanizmach przemian instytucjonalnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń
- [26] Ruszkowski P. (2009), *Transformacja elektroenergetyki a branżowe grupy interesów*, (w:) P. Ruszkowski, A. Wójtowicz (red.), *Grupy interesów a prywatyzacja elektroenergetyki*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa
- [27] Operatorzy rynku energii, Cire.pl, data dostępu 31.08.2015